

Roman Kamienik

Spartakus i morze

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 4647, 71-80

1991/1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman KAMIENIK

Spartakus i morze

Spartacus et la mer

Po ucieczce z Kapui i czasowym pobycie na górze Wezuwiusz, gdy Spartakus znajdował się na południu, szybko powiększały się szeregi zbiegów. Wkrótce liczyły już kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Dane źródłowe są niewątpliwie przesadzone, ale jeśli je odrzucić, to staniemy w próżni. Zapewne jest prawdą, że oddziały Spartakusa szybko rosły. Maszerując wzdłuż wschodnich wybrzeży Półwyspu Apenińskiego Spartakus zmierzał w kierunku Alp. Część zbiegów miała udać się do Galii, a część do Tracji i wschodnich prowincji, skąd pochodziła przeważna liczba niewolników.¹

Czy wybór uciążliwego i długiego marszu na północ był trafny? Już uprzednio wysunąłem tezę, że niezależnie od tego, iż marsz ten okazał się fiaskiem, był on niepotrzebny.² Jak obliczył W.W. Chaldejew, kolumna marszowa Spartakusa wynosiła około 40 km.³ Organizacja takiego marszu, dowodzenie nim i podejmowanie obrony w przypadku napaści było rzeczą niezmiernie trudną.

¹ R. Kamienik: *Studia nad powstaniem Spartakusa*, Lublin 1984; id.; *Odwrot Spartakusa i fiasko przeprawy na Sycylię*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska” sec. F, vol. XV 1960, s. 5 i n.; id.: *La ritirata di Spartaco e il mancato passaggio in Sicilia, Contributo allo studio della rivolta degli schiavi del 73-71 a C.*, [w:] *Storia sociale ed economica dell'età classica negli studi polacchi contemporanei*, Milano 1975, s. 143 i n.; id.: *Spartacus und die Seeräuber*, „Das Altertum”, Bd. XXVII 2 1981, s. 119-121.

² R. Kamienik: *Na marginesie studiów nad powstaniem Spartakusa*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska” sec. F, vol. XLI/XLII, 1986/1987, s. 35-63.

³ W.W. Chaldejew: *Problemy strategii wosstania Spartaka*, „Terra Antiqua Balcanica”, t. II, Sofia 1985, s. 178.

Zasadnicza kwestia, którą chcemy rozważyć, to sprawa trafności wyboru drogi wyjścia z Italii. Były dwie możliwości: lądem przez cały Półwysep Apeniński i morzem — już to na Sycylię, już to na wschód. Sprzymierzeńcami Spartakusa mogli być korsarze, którzy stanowili poważną siłę na Morzu Śródziemnym oraz siłę polityczną. Sojusznikiem Spartakusa mógł być także prowadzący wojnę z Rzymem król Pontu Mitrydates VI Eupator, wspomagany zresztą przez korsarzy. Spartakus wybrał pierwszą możliwość — drogę lądową. Zakończyła się ona niepowodzeniem, ale czy odpowiedzialnością za fiasko można obciążyć Spartakusa? Na jego usprawiedliwienie dodajmy, że Napoleon I zarzucił Cezarowi, iż ten wolał przepłynąć się z wielkim dla siebie niebezpieczeństwem i ryzykiem przez burzliwe morze w okresie zimy, zamiast przetrzymać wojsko do Grecji, maszerując na północ, i przez Ilirję przejść na półwysep Bałkański.⁴

Czym kierował się Spartakus, jakie były motywy wyboru przez niego drogi lądowej? Trzeba odrzucić, uprzedzając przypuszczenie, że chodziło o zebranie maksymalnej liczby niewolników. Gdyby tak było, to przecież na południu skupiska niewolników były największe. Na północy, gdzie przeżywała jeszcze w czasach Augusta drobna własność ziemską, niewolników było stosunkowo mniej. Spartakus nie był zresztą wyzwolicielem niewolników, nie miał bowiem żadnego programu społecznego; celem ruchu było po prostu wyprowadzenie z Italii tych, którzy do niego zbiegli.⁵

Spartakus dla wyprowadzenia niewolników wybrał drogę lądową przez cały półwysep. Była to droga uciążliwa, długa, ale rokowała powodzenie. Stało się inaczej na skutek tego, że niewolnicy musieli toczyć walki z wojskami konsularnymi. Były to boje zacięte i krwawe, legiony rzymskie ponosiły klęski, ale marsz opóźniał się. Walki te spowodowały, że niewolnicy znaleźli się w dolinie nadpadańskiej zbyt późno, w okresie, kiedy przeprawa przez wielką rzekę, jaką był Pad i jego dopływy, okazała się niemożliwa. Można było przeczekać, aż wezbrane wody rzek opadną, ale znów śniegi i mrozy w Alpach i w obszarze podalpejskim czyniły dalszy marsz niemożliwym.⁶ W przypadku, gdyby niewolnicy zechcieli przeczekać na tym obszarze, czekał ich głód i zimno. Tylko szybki powrót na południe mógł przynieść ocalenie i na południu trzeba było szukać drogi wyjścia z półwyspu. Przyczyny powrotu Spartakusa na południe podane przez Plutarcha,

⁴ Napoleon I: *Commentaire de César suivi d'un précis des guerres de Jules César*, t. II, Paris 1892, rozdz. 11.

⁵ F. Bömer: *Untersuchungen über die Religion der Sklaven in Griechenland und Rom*, Wiesbaden 1957–1963, t. I s. 182: „[...]Der Spartacus-Aufstand hatte keine philosophischen oder religiösen Voraussetzungen, ebenso wenig wie der des Eunus aus Henna”.

⁶ Kamienik: *Odwrót Spartakusa*, s. 11 i n.

który dostrzegął je w zuchwalstwie niewolników, odrzuciłem jako nieprawdziwe. A. Piganiol, próbując wyjaśnić przyczyny powrotu Spartakusa na południe, wysunął tezę, iż spodziewał się on znaleźć tu okręty i przeprowić się przez morze.⁷ Jednakże próba ucieczki drogą morską była następstwem niepowodzenia i rezygnacji z przejścia przez Alpy, a nie przyczyną odwrotu znad Padu. Należy postawić także pytania, dlaczego Spartakus nie podjął od razu, zamiast maszerować ku północy, próby wydostania się z Italii drogą morską; dlaczego nie opanował tuż po ucieczce z Kapui portu w Brundyzjum itd. Wielekroć razy dotąd po ucieczkach szukano ratunku i schronienia raczej na morzu lub próbowano ucieczki drogą morską. Przede wszystkim można było uciec choćby na pobliską Sycylię.⁸

Gdyby Spartakus obrał na początku morską drogę ucieczki i próbował opanować Brundyzjum lub jakikolwiek port w Italii południowej, mógłby licząc na znajdujące się na miejscu statki podjąć próbę ucieczki na wschód. Nie wiemy, czy w tym czasie znajdowały się w portach jakieś statki i o ile ucieczka drogą morską była realna, toteż tego rodzaju rozważania mają znaczenie wyłącznie teoretyczne. Chodzi jednak o to, że podobna myśl nie przyszła do głowy Spartakusowi, a morze pozostało poza sferą jego zainteresowań. Należy to tłumaczyć, jak się zdaje tym, że Spartakus ani nie miał w swych szeregach żeglarzy, ani ludzi związanych z morzem. Nie tak dawno, w okresie wojny ze sprzymierzeńcami italskimi Lamproniusz i jego towarzysze usiłowali obsadzić Regium, by stąd przedostać się na Sycylię. Propretor wyspy C. Norbanus starał się, używszy wojska, do tego lądowania nie dopuścić.⁹ Na morzu szukali schronienia uciekinierzy po bitwie pod Filippi.¹⁰ Plutarch powiada, że po zdobyciu Troi wielu mieszkańców szukało ratunku, rzucając się w morze. Była zima, co pogarszało sytuację, zbiegowie nie umieli pływać ani nie znali się na żegludze i potonęli.¹¹ W przytoczonym przypadku chodziło o paniczną ucieczkę, w przypadku Spartakusa natomiast o zorganizowaną przeprawę, niemniej jednak i tu była zima i brakowało umiejętności żeglowania. Sycylia była miejscem ucieczki w okresie proskrypcji i władztwa Sekstusa Pompejusza. Wówczas to wielu zagrożonych śmiercią i konfiskatą mienia, również i niewolników, przeprowaiało się

⁷ Kamienik: *Studia...*, s. 100–105; A. Piganiol: *La conquête romaine*, Paris 1927, s. 341; Kamienik: *Cicero's Randbemerkungen und Gelegenheitsangaben über den Spartacus-Aufstand* [w:] „Terra Antiqua Balcanica” II, Sofia 1985, s. 210–216.

⁸ Cassius Dio XLVIII 19,4.

⁹ Diodor XXXVII 2,13; Kamienik: *Studia...*, s. 101.

¹⁰ Cassius Dio XLVII 49; *ibid.*, LXVI 20.

¹¹ Plutarch: *Mulierum virtutes* 243E; Kamienik: *Studia...*, s. 111.

na Sycylię na workach skórzanych wypełnionych powietrzem.¹² O masowości zbiegostwa niewolników świadczy fakt, że westalki modliły się, by bogowie powstrzymali niewolników od zbiegostwa.

Usiłowanie przeprawienia się Spartakusa na Sycylię było uwarunkowane tym, że ucieczka na północ nie powiodła się, a wojska Krassusa odcięły niewolników od półwyspu Italskiego, pozostawiając im jedyną możliwość ucieczki — Sycylię. Prócz tej jedynej zresztą konieczności należy uwzględnić jeszcze dwa aspekty, a mianowicie: na wyspie wybuchło dwukrotnie wielkie powstanie niewolników, tu istniały możliwości stworzenia umocnionej bazy obronnej i być może za wzorem Eunusa zorganizowania państwa niewolniczego, tu przynajmniej można było kontynuować wojnę z Rzymianami.¹³ Szczególne znaczenie miał fakt, że Sycylia obfitowała w zboże i owce, a więc skóry i mięso. Wyspa miała nie tylko wielkie znaczenie strategiczne, ale i gospodarcze.¹⁴ Godzi się wspomnieć, że w I w.n.e. Wespazjan przez odcięcie dowozu zboża z Sycylii i Egiptu (Tacitus: *Hist.* III 48) chciał wygłodzić Italię, a w wieku V Alaryk zamierzał przez zajęcie wyspy pozbawić Rzym dostaw zboża. Gdy Wandalowie zajęli Afrykę, zboże z Sycylii i Sardynii miało dla wyżywienia Rzymu znaczenie szczególne. Genzeryk w 440 r. wysłał flotę, która miała zająć Sycylię (Salvianus: *De gub. D.* VI 58) i pozbawić Italię dowozu zboża. W Italii zapanował głód i doszło do obalenia cesarza Awitusa. Żywicielką Italii nazwał Sycylię Jordanes. W czasie wojen z Ostrogotami Sycylia nadal dostarczała zboże dla wojska.¹⁵

Obozowisko niewolników na półwyspie Brucjum znajdowało się w lasach zwanych *silva Sila*, które rozciągały się od Lokrów do Regium na długości 130 km. Ze względu na trudności zaopatrzenia w żywność dłuższy tu pobyt wielkiej rzeszy niewolników nie był możliwy. Liwiusz wskazuje na kłopoty z zaopatrzeniem i niemożność wyżywienia wojsk na tym obszarze w okresie drugiej wojny punickiej.¹⁶ Pobyt Spartakusa na południu, w bezpośred-

¹² Cassius Dio XLVIII 18, 21; *ibid.*, XLVIII 19,4.

¹³ Kamienik: *Studia...*, s. 100.

¹⁴ Strabo VI 2,273C; b.Afr. 24,3: [...], „*quod nondum neque ab Sicilia neque ab Sardinia commeatus supportatus erat*”; Cicero: *In Verrem* 2,2,4: *M. Cato Sapiens cellam penariam rei publicae nostrae, nutricem plebis Romanae Siciliam nominabat*; *ibid.*, 2,1,2: *illud et rei frumentariae subsidium et receptaculum classibus patet*; *ibid.*, 3,5,11: *provinciae Siciliae, quae ad commoda populi romani adiuncta sit, consistere in re frumentaria maxime [...] hoc vero alimus et sustinemur*; Salvianus: *De gub. Dei* VI 68: *Sardinia ac Sicilia, id est fiscalibus horreis, atque abscisis velut vitalibus venis*.

¹⁵ Kamienik: *Kwestia naczelnego dowództwa Pompejusza i ewakuacja Italii przez wojska republikańskie w wojnie domowej 49 r. przed n.e.*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sec. F, vol. XIX, 1964, s. 75 przyp.

¹⁶ Kamienik: *Studia...*, s. 100.

nim sąsiedztwie Sycylii, zapewne zaniepokoił namiestnika wyspy C. Werresa. Na Sycylii wybuchły w ubiegłym stuleciu dwa powstania niewolników i wprawdzie zarzewie buntu dawno wygasło, to jednak powtarzały się przypadki zbiegostwa. W ślad za Plutarchem H. Wallon pisał, że dwa tysiące niewolników, których Spartakus chciał wysadzić na wyspie, wystarczyłoby do wzniesienia tam nowego buntu: „[...] deux mille hommes eussent suffi, pour y rallumer la guerre servile à peine éteinte, et qui ne demandait qu'une étincelle pour prendre feu”.¹⁷

Wydarzenia na Półwyspie Apenińskim zaktywizowały i podnieciły umysły niewolników sycylijskich. E. Maróti twierdzi, że niewolnicy sycylijscy wiedzieli zapewne o wydarzeniach po drugiej stronie Cieśniny Messyńskiej.¹⁸ Docierały tu statki z Italii, również z obszarów zajętych przez Spartakusa. Nie ulega wątpliwości, że ewentualne lądowanie niewolników na wyspie, nawet owych 2000, sprawiłoby namiestnikowi Sycylii wiele kłopotów. Toteż Werres czynił wszystko, by do wylądowania niewolników na wyspie nie dopuścić. Liczba ta, jakkolwiek przekazana przez najlepsze rękopisy, wydaje się podejrzana, jakkolwiek dotąd jej nie zakwestionowano.¹⁹

Werres umocnił wybrzeża Sycylii, szczególnie okolice przypuszczalnego lądowania Spartakusa, ustawił załogi i rozmieścił strażę. Jednocześnie wprowadził ścisłą kontrolę statków zarówno wpływających do portów na wyspie, jak i odpływających. Maróti przypuszcza, że wybrzeże było kontrolowane przez konne patrole, podobnie jak później to uczynił Pompeusz.²⁰ Cynceron wymienia kwestora i legata Werresa, którzy z dziesięcioma statkami strzegli wybrzeży Sycylii.²¹ Br. Doer nie bez słuszności zakładał, że próba lądowania niewolników na wyspie nie powiodła się dzięki tej czujności Werresa.²² O skrupulatności i skuteczności tej kontroli może świadczyć przypadek P. Gawiusza, który został przyłapany, gdy wsiadał na statek. Zesłano go wówczas do kamieniołomów. Bardziej szczegółowo sprawę Gawiusza omówił Maróti, doń więc odsyłamy zainteresowanych. Cynceron przedstawił

¹⁷ H. Wallon: *Histoire de l'Esclavage dans l'antiquité*, vol. II, Paris 1879, s. 315; Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber*, s. 119–121.

¹⁸ E. Maróti „Acta Antiqua” 4, 1956, 202; *ibid.*, 1957, s. 33; id.: *De suppliciis, Zur Frage der sizilianischen Zusammenhänge des Spartacus-Aufstandes*, „Acta Antiqua” 9, 1961, s. 49 n.; Diodor XXXVIII 2; D. Cels: *Les esclaves dans les „Verrines”*, „Actes du Colloque 1971 sur l'esclavage”, „Ann. Litt. Univ. Besançon” 1973, s. 185.

¹⁹ G. Stampacchia: *La tradizione della guerra di Spartaco da Sallustio a Orosio*, Pisa 1976, s. 66 i n.

²⁰ Maróti „Acta Antiqua” 4, 1956, s. 208.

²¹ Cicero: *In Verrem* V 25, 63.

²² Br. Doer: *Cicero und Spartacus*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Rostock”, 12. Jahrg. 1963, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, Heft 2, s. 200.

Gawiusza jako ofiarę samowoli i wątpliwej wartości sądownictwa administracji rzymskiej na wyspie.²³ Cynceron dowodził, że celem kontroli statków nadchodzących i odpływających były rekwizycje i chęć obłowienia się, ale zarzuty Cyncerona wydają się być zwykłym oszczerstwem. Gdy Gawiusz został przyłapany po raz drugi, Werres kazał go ukrzyżować w porcie jako szpiega Spartakusa. Czy rzeczywiście Gawiusz, obywatel rzymski przecież, był szpiegiem? Maróti nie wyklucza możliwości, iż oskarżony był szpiegiem; zwrócił on uwagę, że Gawiusz poruszał się swobodnie po obszarze zajęтым przez niewolników i z Messyny chciał płynąć do opanowanego przez niewolników Regium.²⁴ Jednakże Cynceron podaje, że wdzięczni za ocalenie wyspy mieszkańcy Syrakuz ufundowali Werresowi tablicę wotywną z napisem „[...] *quod vigilanter provinciam administrasset, quod praedones procul ab insula Sicilia prohibuisset*”.²⁵ Zadając kłam prawdzie, Cynceron stwierdza jednak, że nie słyszał, jakoby niewolnicy mieli zamiar przepłynąć na Sycylię, a od przeprawy na wyspę powstrzymał ich, innymi słowy podobną przeprawę uniemożliwił, M. Licyniusz Krassus.²⁶ Spartakus nie odważyłby się na przeprawę, gdyby wiedział, że na przeciwległym brzegu są jakieś umocnienia. W rzeczywistości Krassus, odciążony niewolników na półwyspie Brucjum od reszty Italii, pozostawił im jedyną drogę ucieczki — Sycylię, a więc sprawa wygląda zupełnie inaczej, niż przedstawił ją Cynceron. W. Drumann stwierdził i zapewne słusznie, iż Krassus wiedział dobrze, że morzem niewolnicy nie zdołają uciec.²⁷ Odcinając niewolników w Brucjum, Krassus wprost napędził Spartakusa na prowincję Werresa. Gdyby przeprawa udała się, to propretor Sycylii miałby wiele kłopotów i to w znacznym stopniu z winy Krassusa.

Cynceron stara się pomniejszyć niebezpieczeństwo, na które narażona była Sycylia. Jest on przekonany, że niewolnicy nie przepłyną na wyspę oraz zadaje kłam przekonaniu, że to Werres uniemożliwił inwazję niewolników na wyspę. Nie było potrzeby, zdaniem Cyncerona, budowania obwarowań

²³ Maróti: *De suppliciiis*, s. 52; Cicero: *In Verrem* V 158; V 72 145 146 151 154 155; ukrzyżowanie Gawiusza u Cyncerona: *In Verrem* V 66, 169.

²⁴ Maróti: *De suppliciiis*, s. 52; Kamienik: *Studia...*, s. 101.

²⁵ Cicero: *In Verrem* IV 64, 144; Sallustius: *Hist.* IV Frgm 32: *C Verres litora Italia propinqua firmavit*; Maróti „Acta Antiqua” 4, 1956, 205.

²⁶ Cicero: *In Verrem* V,2,5: *Obstitisti videlicet, ne ex Italia transire in Siciliam fugitivorum copiae possent. Ubi, quando, qua ex parte cum aut ratibus aut navibus conarentur accedere? Nos enim nihil umquam prorsus audivimus, sed illud audiovimus, M. Crassi fortissimi viri, virtute consilioque factum, ne ratibus coniunctis freto fugitivi ad Messanam transire possent.*

²⁷ W. Drumann: *Geschichte Roms*, Bd.IV, Königsberg 1838, s. 79; Maróti: *De suppliciiis*, s. 50–51.

i umocnień na wyspie, jak też trzymania straży, a udaremnienie przeprawy, mijając się z prawdą, przypisuje wspomniany Krassusowi.²⁸ Argumentacja Cyclerona jest naiwna. Maróti dostrzegł, że Krassus odciął Spartakusa od lądu, a nie od morza.²⁹ Usiłowanie przeprowadzenia się niewolników na wyspę było następstwem działalności Krassusa, a nie odwrotnie, to jest Krassus nie uczynił nic, by nie dopuścić do wylądowania niewolników na wyspie.

Ośmieszając Werresa Cycleron jest zdziwiony, że chce on dzielić sławę zwycięstwa nad Spartakusem z Pompejuszem i Krassusem. Czy Werres chce, pyta mówca, przypisać sobie część zwycięstwa, czy chce uczestniczyć w sławie Krassusa?³⁰ Żadne niebezpieczeństwo buntu czy powstania na wyspie pod wpływem ewentualnego wylądowania niewolników nie groziło, a Werres wyolbrzymia rzekomo groźbę wojny na Sycylii i przypisuje sobie zasługi, których nie ma. Z drugiej strony, Cycleron lekceważy i pomniejsza znaczenie tych wystąpień niewolniczych, do których doszło i których pominąć lub zaprzeczyć nie było można. Cycleron dowodzi, że Werres nie doniósł senatowi o podobnych rozruchach, więc ich nie było. Podejrzenie więc, że dochodziło do rozruchów, było oparte, jak dowodzi mówca, nie na samej rzeczy, ile na przedsięwzięciach i rozporządzeniach Werresa.³¹ Przeczy temu jednak Plutarch, który powiada, że wystarczyłaby niewielka iskra, by na Sycylii rozgorzała na nowo wojna z niewolnikami. Sam Cycleron stwierdza zresztą, że miały miejsce na wyspie rozruchy w miejscowościach, które przed laty były ogniskami buntu.³²

Pozbawione podstaw są insynuacje Cyclerona dotyczące domniemanej kolaboracji Werresa z piratami. Cycleron potwierdza ich obecność na wodach w bezpośrednim sąsiedztwie Sycylii, jakkolwiek czyni to dla dostarczenia nowych argumentów przeciwko Werresowi, którego pomawia o współpracę z korsarzami. Maróti zwrócił uwagę, że Cycleron wracając z Sycylii omijał wybrzeże między Vibo i Velia, choć wybrał przeciw drogę morską, zresztą równie niebezpieczną jak drogi lądowe na wyspie.³³

Cycleron obciąża Werresa odpowiedzialnością za spalenie przez korsarzy wyciągniętej na brzeg na okres zimy floty rzymskiej. Zarzuca niesłusznie

²⁸ Cicero: *In Verrem* V 2,5: [...] *an bello fugitivorum Siciliam virtute tua liberatam?* Maróti: *De suppliciis*, s. 50.

²⁹ Maróti: *De suppliciis*, s. 51.

³⁰ Cicero: *In Verrem* V,2,5; por 14,24,54; Kamienik: *Studia...*, s. 103.

³¹ Kamienik: *Cicero's Randbemerkungen und Gelegenheitsangaben*, s. 211.

³² Plutarch: *Crassus* 10,3.

³³ Cicero: *In Verrem* V 52, 138; por. *ibid.* V 37, 97; korsarze wpadli do portów w Kajecie, Ostii i Misenum. W Ostii została spalona flota rzymska; Maróti: *Die Rolle der Seeräuber in der Zeit der mithridatischen Kriege*, „*Studia in onore di C. Barbagallo*”, Napoli 1970, vol. I s. 486-487.

Werresowi bierność w stosunku do korsarzy, ale w oskarżeniu namiestnika Sycylii posuwa się za daleko, nazywając go sprzymierzeńcem korsarzy „*socius praedonum*”.³⁴ Winą za spalenie floty rzymskiej nie można obciążać wyłącznie Werresa. Napaść piratów świadczy raczej o sile korsarstwa i bezsilności Rzymian. Cynceron mija się z prawdą twierdząc, że do portu w Syrakuzach nie zawinęła dotąd żadna obca flota. Była tu bowiem flota ateńska w czasie fatalnej w skutkach ekspedycji sycylijskiej, flota kartagińska i rzymska.

Wynikiem tych insynuacji o rzekomej współpracy Werresa z piratami jest zapewne fragment Historii Salustiusza IV 53”[...] *Suspectusque fuit, incertum vero an per negligentiam societatem praedarum cum latronibus composuisse*”. M. Brion przypuszcza, że Werres dowiedziawszy się o porozumieniu lub rozmowach korsarzy ze Spartakusem poszedł na ustępstwa, złagodził kary na wziętych do niewoli piratów, a pojmanego wodza korsarzy zwolnił. Tak więc Werres nie ukarał pojmanych piratów, a winien był ich rozpiąć na krzyżu i ściąć toporem.³⁵ Cynceron oskarża Werresa, że zwolnił piratów, wzięwszy od nich okup. Jest to niczym nie uzasadnione pomówienie. Maróti zwrócił uwagę, że także Pompejusz ułaskawił korsarzy, przyznawszy im ziemię, na której mieli się osiedlić.³⁶

Nie do przyjęcia jest wysuwana w literaturze przez niektórych historyków teza, że piraci zostali przekupieni przez Werresa i dlatego odmówili przewiezienia niewolników na Sycylię. Odrzucając tę tezę, chcę wysunąć zupełnie inne powody, dla których korsarze odmówili przewiezienia niewolników, a które tłumaczą lepiej, jak mi się wydaje, zachowanie się piratów. Według Plutarcha, korsarze zgodzili się przewieźć niewolników, ale wzięwszy dary, a więc zapłatę za transport, oszukali Spartakusa i odplynęli.³⁷

Plutarch podaje, że Spartakus dwukrotnie podejmował próby przedostania się na Sycylię: po raz pierwszy przy pomocy piratów i po raz drugi na tratwach, które budował. Obecnie interesuje nas tylko pierwsza próba i odmowa korsarzy, a przede wszystkim motywy tej odmowy. O drugiej sprawie będzie mowa później.

Dlaczego jednak Plutarch pisze o planie przewiezienia na Sycylię 2000

³⁴ Cicero: *In Verrem* V 106; I 35, 90.

³⁵ M. Brion: *La révolte des gladiateurs*, Paris 1952 u Marótiego [w:] „Acta Antiqua” 4, 1956, s. 206; Cicero: *In Verrem* V 29 76, 136; por. *In Verrem* V 64, 67, 68, 71, 75; Stuart Jones: *A Roman law concerning piracy*, JRS 16, 1926, 155.

³⁶ Kamienik: *Cicero's Randbemerkungen*, s. 215.

³⁷ Plutarch: *Crassus* 10; Kamienik: *Studia...*, s. 105; Florus II 8: *nec villarum atque vicorum vastatione contenti Nolam atque Nuceriam, Thurios atque Metapontum terribili stage populantur*.

niewolników, a nie wszystkich? Jeżeli dane liczbowe Plutarcha odpowiadają rzeczywistości i nie wchodzi tu w grę błąd kopisty, to ta stosunkowo niewielka grupa miałaby po udanej przeprawie, jak można przypuszczać, wywołać na Sycylii powstanie i zorganizować na wielką skalę transport wszystkich niewolników, których przecież Spartakus nie zamierzał pozostawić w Brucjum.

E. Maróti, trzymając się ściśle wersji Plutarcha, uważa, że wchodziło w grę przerzucenie na wyspę 2000 niewolników i odrzuca wysunięte przeze mnie założenie, że Spartakus zamierzał przeprowadzić na Sycylię wszystkich niewolników. Odrzuca też moją tezę, że piraci nie rozporządzali odpowiednio wielką liczbą statków. Jeżeli idzie o podaną wyżej liczbę niewolników, to niewątpliwie korsarze byli w stanie wykonać zadanie, ale podtrzymują swoją tezę w odniesieniu do przetransportowania wszystkich niewolników na wyspę. Maróti stwierdził, że zajmuję stanowisko niekonsekwentne, niejednoznaczne, gdzie indziej bowiem zdaję się aprobować stwierdzenia Plutarcha. Uważam, że informacja Plutarcha jest niepełna. Odcięty przez fortyfikacje Krassusa na płw. Brucjum Spartakus myślał zapewne o przeprowie wszystkich sił na Sycylię, było to zresztą jedyne wyjście, jakie miał przed sobą, a wymienioną przez Plutarcha liczbę niewolników należy traktować jako forpocztę. Nie mniej ważna była sprawa zaopatrzenia niewolników w żywność. Zgodzić się trzeba oczywiście z R. Güntherem, za którym opowiedział się Maróti, że Spartakus nie myślał o stworzeniu na Sycylii państwa niewolniczego, jak to było w II w.p.n.e. Dalej myślał o powrocie do ojczyzny i ucieczce przez morze licząc na miasta i porty sycylijskie. Zgadzam się więc z Marótim, który pisze „[...] ist anzunehmen, dass er auch daran gedacht haben konnte, von der Insel aus über das Meer zu fliehen, denn es war ja offensichtlich, dass ihnen das römische Herr auf die Insel folgen würde”.³⁸

Czy w ogóle istniała możliwość wykorzystania dla celów transportu piratów i czy ci gotowi byłiby podjąć się tego zadania? Znamy przypadek, jakkolwiek już z czasów cesarstwa, że gdy jedno z plemion usiłowało przeprowadzić się do Azji, wówczas korsarze dostarczyli im statków i służąc za przewodników, pomogli w przeprowie. Według twierdzenia Plutarcha, korsarze oszukali Spartakusa, wzięli bowiem okup i odplynęli. Taka nieuczciwość zwłaszcza ze strony korsarzy nie może nikogo zadziwić, a cała opowieść może być z łatwością uznana za prawdziwą. Odrzucam jednak tę interpretację Plutarcha jako nieprawdopodobną i zmyśloną przez autora.

Przyjmijmy jednak, że Spartakus zapłacił piratom za przeprowę. Miał zapewne złoto lub jakieś kosztowności zagrabione po ucieczce z Kapui.

³⁸ E. Maróti: *Zum Scheitern des ersten Übersetzversuches des Spartacus nach Sizilien*, Klio 71, 1989, s. 442–445.

O zdobytych łupach wiemy niewiele, niewolnicy rekwirowali przede wszystkim żywność, ale w zdobytych miastach zagrabili zapewne jakieś kosztowności. W wojsku rzymskim panował zwyczaj, że nawet wówczas gdy wydawano żołnierzom na łup zdobyte miasta, złoto i niewolnicy stanowili własność państwa. Złoto należało odnieść do wodza. Możliwe, że i w armii Spartakusa było podobnie. W literaturze przyjmuje się zazwyczaj wersję Plutarcha o wiarołomstwie piratów. Przytoczymy choćby słowa H. Wallona „[...] il traïta avec les pirates, cette autre puissance qui dominait alors toute une partie du monde romain” „[...] ils trompèrent Spartacus, reçurent ses présents, et le laissèrent avec ses troupes sur la plage”.³⁹ Kasjusz Dion przytacza inny przykład tego rodzaju oszustwa.⁴⁰ L. Piotrowicz ograniczył się do stwierdzenia, że korsarze zawiedli, ale inni badacze, snując dociekania na temat „zdrady” piratów, wysuwają różne przypuszczenia.⁴¹ M. Ollivier zakładał dwie możliwości: albo wybrzeża Sycylii były tak silnie strzeżone przez Werresa, że korsarze nie odważyliby się lądować na wyspie, albo Werres przepuścił piratów. Ostatnia możliwość jest oparta na insynuacji Cycerona.⁴² Natomiast M. Brion uważa, że piraci odmówili przewiezienia niewolników nie chcąc narażać się namiestnikowi Sycylii. Ten natomiast, by zapewnić sobie przynajmniej ich neutralność, zwolnił wziętego do niewoli Herakleona.⁴³ Jakkolwiek ta hipoteza nie jest pozbawiona cech prawdopodobieństwa, to jednak brakuje dowodów na jej poparcie. W dodatku, gdyby rzeczywiście tak było, to korsarze nie podejmowałiby rozmów ze Spartakusem, gdyż już przez same pertraktacje mogliby wzbudzić podejrzenie. A więc — nie narażaliby się.

Sytuację polityczną kształtował i odgrywał rolę w układzie sił na Morzu Śródziemnym fakt, że Rzym prowadził w tych latach wojnę z królem Pontu Mitrydatesem VI Eupatorem. Miał on w korsarstwie swego sojusznika. Po burzy, która zniszczyła flotę Mitrydatesa, król przesiadł się na statek korsarski i dopłynął do Synopy. Wojna z niewolnikami w Italii osłabiła aktywność Rzymu na obszarach zamorskich, leżała więc w interesie króla Pontu. Spartakus mógł być naturalnym sprzymierzeńcem Mitrydatesa. Appian podaje, że król Pontu zamierzał wraz z Celtami, za wzorem Hannibala, uderzyć na

³⁹ Wallon: *op. cit.*, s. 315; por. Appian: BC I 118; Plutarch: *Crassus* 10; Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber* s. 119–121.

⁴⁰ Cassius Dio LXVII 5,1.

⁴¹ L. Piotrowicz; *Dzieje rzymskie*, Warszawa 1934, s. 397.

⁴² M. Ollivier: *Spartacus, Der grosse Sklavenaufstand*, Berlin 1949, s. 146; Brion: *op. cit.*, s. 169; Maróti „Acta Antiqua” 4, 1956, 205; L. Havas: *Verres et la Sicile*, „Acta Classica Scient. Debrecen” V 1969, s. 64.

⁴³ Brion: *op. cit.*, s. 169.